

Streszczenie

Libertynizm zdemaskowany. O libertynizmie poezji Wojciecha Miera w świetle włoskich idei wolnomyślicielskich

Rozprawa pt. *Libertynizm zdemaskowany. O libertynizmie poezji Wojciecha Miera w świetle włoskich idei wolnomyślicielskich* ma na celu pokazanie nieprawomyślnych przekonań poety w ideowym dialogu z włoską myślą nonkonformistyczną. Pomysł na zajęcie się tym tematem zrodził się ze świadomości, że poezja starościca buskiego jest bogata w elementy ideowe, wpisujące się w interesujący sposób w europejską tradycję sceptyczną, w szczególności włoską. Dlaczego właśnie z włoską? Zdawać by się przecież mogło, że najbardziej oczywistym kontekstem filozoficznym dla sceptycznej poezji osiemnastowiecznego libertyna powinna być nieprawomyślna filozofia francuska. Najbardziej oczywistym nie znaczy jednak, że jedynym. Czytając uważnie Mierowe wiersze, zauważyłam bowiem, iż pobrzmiewają w nich echa idei, charakterystycznych dla włoskiej filozofii wątplenia, przede wszystkim doby *Cinquecento* i *Seicento*, które stanowią filary europejskiego uniwersum wolnej myśli. Jednocześnie trudno odpowiedzieć na pytanie o bezpośredni wpływ włoskich wolnomyślicieli na niepokorną poezję starościca, ponieważ nie zachowały się informacje na temat lektur W. Miera. Jego znajomość języka włoskiego, rozmiłowanie w włoskiej literaturze, podróże na Płw. Apeniński, obracanie się w środowisku intelektualistów, którzy cenili dziedzictwo kulturowe Italii oraz przyjaźń z Kazimierzem Ustrzyckim (który wiele czasu spędził we Włoszech, gdzie zaznajamiał się ze sceptycznym światopoglądem), pozwalają sądzić, że mógł znać włoską myśl nonkonformistyczną. Nie wykluczone, iż dalsze badania nad biografią literata rzucają nowe światło na tę kwestię. Moim celem nie jest zatem udowadnianie, że W. Mier czytał traktaty Lorenza Valli, Pietra Pomponazziego czy Giulia Cesarego Vaniniego, i kopiował ich koncepcje, ale pokazanie, że libertyńskie przekonania polskiego poety wchodzi w niezwykle ciekawy dialog ideowy z nieprawomyślnymi tezami włoskich wolnomyślicieli na temat trzech fundamentalnych dla nonkonformizmu zagadnień: stosunku do rozkoszy, podejścia do religii i tradycyjnych form pobożności oraz do eschatologii. Dzięki temu libertynizm W. Miera przestaje być zjawiskiem osobnym, a staje się ciekawym ogniwem w wielowiekowej, sceptycznej refleksji nad porządkiem rzeczy.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że „kontekstowość” i „cele dialogowe” włoskiego wątku są zaakcentowane także na płaszczyźnie konstrukcyjnej pracy. W każdym z rozdziałów powtarza się bowiem schemat, wedle którego najpierw zamieszczone jest omówienie poglądów W. Miera, jako centralnego obiektu prowadzonej analizy, a następnie pojawiają się informacje o przekonaniach Włochów. Dialogowe spotkanie idei następuje w podsumowaniu poczynionych obserwacji. Uznałam, że jest to jedyny sposób na to, aby poezja starościca i jej przesłanie nie zostały przytłoczone przez prezentację dorobku kilkunastu filozofów z Półwyspu Apenińskiego. Przeplatanie poglądów poety komentarzami Włochów wywołałoby jedynie chaos i marginalizację propozycji ideowej starościca buskiego.

Zakres materiału badawczego

Materiał badawczy stanowią utwory poetyckie W. Miera, zarówno oryginalne, jak i przekłady jego autorstwa. Fakt wyboru konkretnych utworów do tłumaczenia można bowiem uznać za znaczący, tym bardziej że tematyka wybieranych przez literata do przyswojenia polszczyźnie wierszy była nieprzypadkowa. Badane utwory pogrupowane zostały w bloki tematyczne, odzwierciedlające najważniejsze pola problemowe libertyńskiej filozofii. Kwestia gatunkowych rozróżnień nie stanowi tu osi podziału.

Podstawą tekstową dla przeprowadzonych na potrzeby tej pracy badań jest pierwsza pełna edycja poezji W. Miera autorstwa Edmunda Rabowicza, a uzupełniona i przygotowana do druku przez Elżbietę Aleksandrowską¹. Jest to obecnie jedyne całościowe, naukowe wydanie twórczości literata, zawierające wszystkie utwory znane z przekazów, kopiaruszy czy dziewiętnastowiecznych publikacji czasopiśmienniczych.

W przypadku włoskiego wątku filozoficznego analizy przeprowadzałam na tekstach oryginalnych oraz tłumaczonych. Wybierając kanon omawianych myślicieli, kierowałam się nie tylko wagą ich dorobku intelektualnego czy opinią badaczy na temat ich przemyśleń, lecz także ich potencjałem dialogowym w zestawieniu z poglądami W. Miera. Stąd często obok nazwisk powszechnie znanych, takich jak Lorenzo Valla, Tommaso Campanella, czy Niccolò Machiavelli, pojawiają się również takie postaci, jak: Giovan Francesco Loredano, Francesco Pona lub Ferrante Pallavicino.

¹ W. Mier, *Poezje zebrane*, oprac. E. Rabowicz, uzupełn. E. Aleksandrowska, Wrocław 1991.

Metodologia zastosowana w pracy

Wolnomyślicielstwo W. Miera – realizujące się w jego poglądach na sferę *sacrum*, eschatologię oraz rozkosz – zostało wpisane w poezję, co uczyniło ją przekąźnikiem treści filozoficznych. Fakt ten zaważył na wyborze metody pracy z tekstem, którą oparłam na odczytaniu hermeneutycznym. Pozwoliła ona skoncentrować się na literalnej zawartości utworu, z jego odesłaniami ideowymi, kulturowymi oraz historycznymi, ułatwiającymi zrozumienie szeroko pojętego kontekstu funkcjonowania wiersza. Umożliwiła też śledzenie użytych przez autora zabiegów stylizacyjnych, konwencji czy ewentualnych masek. Jednocześnie lektura taka nie obciążała interpretacji biografizmem i psychologizmem, pomagając uniknąć pułapki przekłamania sensów zawartych w analizowanym tekście. Metodologia ta znalazła również zastosowanie w procesie analizy oryginalnych tekstów włoskich, zarówno mających formę traktatów filozoficznych, jak i dzieł literackich, szczególnie powieści czy satyr.

Zawartość pracy

Rozdziały analityczno-interpretacyjne zostały obudowane ustaleniami teoretycznymi o charakterze wprowadzającym w specyfikę zagadnień omawianych w pracy. W efekcie pierwszy rozdział poświęcony jest stanowi badań nad życiem i twórczością starościca buskiego, ze szczególnym uwzględnieniem informacji, rzucających światło na charakter jego nonkonformizmu. Poruszona została kwestia jego formacji intelektualnej, kręgu towarzyskiego, podróży po krajach oświeconego Zachodu czy przynależności do masonerii. Przedstawione zostały także główne tendencje w interpretowaniu twórczości poety, jak również dane na temat kształtu jego spuścizny literackiej.

Tematem drugiego rozdziału jest dotychczasowy stan wiedzy o polskim obliczu libertynizmu. Omówione tu zostały problemy terminologiczne, z jakimi musieli skonfrontować się badacze, a także ustalenia na temat staropolskich antecedencji oświeceniowego wolnomyślicielstwa, przejawów niepokornej filozofii w literaturze i kulturze Wieku Świata, oraz jej refutacji. Wszak zwolennicy konserwatyizmu nie mogli pogodzić się z „bezbożnymi” postulatami sceptyków.

Trzeci rozdział rozprawy traktuje o włoskim libertynizmie. Nie jest to zjawisko szeroko znane w Polsce, a szkoda, gdyż mowa o niezwykle ciekawym fenomenie intelektualno-kulturowym, który jest ważnym komponentem europejskiej tradycji sceptycznej. W tej części pracy naszkicowałam ogólny obraz włoskiej formacji liberyńskiej, rozwijającej się na Półwyspie Apenińskim szczególnie intensywnie między XV a XVII stuleciem. Przedstawiony został również program ideowy ruchu, którego najistotniejsze punkty były wspólne wszystkim pokoleniom libertynów. Wspomniałam także o najważniejszych, a rozsianych w różnych częściach Italii, ośrodkach intelektualnych oraz instytucjach sprzyjających kiełkowaniu wolnej myśli.

Rozdział czwarty, otwierający rozważania analityczno-interpretacyjne, stanowi omówienie liberyńskiego podejścia W. Miera do zagadnienia rozkoszy. Poglądy poety – udokumentowane obszernymi fragmentami jego liryków i przedstawione na tle głównych nurtów rodzimej poezji erotycznej osiemnastego stulecia – zostały zestawione z ideami włoskich wolnomyślicieli. W efekcie można zauważyć, że starościcowi buskiemu, mimo afirmatywnego stosunku do idei rozkoszy, daleko było do pisania obscenów, w guście tych, które wychodziły spod pióra Adama Naruszewicza. Nie skupiał się on bowiem na nadaniu swoim wierszom erotycznego charakteru, ale na promowaniu za ich pośrednictwem idei przyjemności i spełnienia, jako naturalnych potrzeb człowieka. Literat widział w możliwości przeżywania rozkoszy niepodważalną wartość, może nawet jedyną, która ma faktyczne znaczenie dla ludzkiej egzystencji. Z tego powodu sprzeciwiał się tradycyjnej, podszytej hipokryzją, moralności i kulturowym ograniczeniom – również o podłożu religijnym – nakładanym na człowieczą zmysłowość. Wspomniane przekonania W. Miera współbrzmiały z ideami włoskich libertynów, takich jak np. L. Valla czy G.F. Loredano, którzy nie tylko byli zawołanymi piewcami rozkoszy, lecz także odważnymi obrońcami ludzkiego prawa do zaspokajania popędów. G.F. Loredano w akcie przeżywania przyjemności widział nawet możliwość zbliżenia się do Absolutu. Teorie innych przywołanych wolnomyślicieli były nie mniej interesujące. Dość wspomnieć twierdzenie Ferdinanda Galianiego, wedle którego istota ludzka, stworzona z namiętności, jest wręcz zobligowana do ich zaspokajania.

Rozdział piąty ma z kolei na celu pokazanie stosunku W. Miera do Boga i zinstytucjonalizowanej religii. Także i tym razem zagadnienie przedstawiłam na tle obserwacji dotyczących rodzinnej liryki religijnej XVIII w., na której obraz składały się między innymi mistyczne rozważania Konstancji Benisławskiej, deistyczne poezje A. Naruszewicza czy J. Jasińskiego. Starościc buski nie był skłonny ani do opisywania metafizycznych uniesień, ani do przelewania na papier oskarżeń wobec duchownych.

Ograniczał się do ośmieszania elementów katolickiej pobożności, których nie akceptował oraz obnażania miałkości intelektualnej chrześcijańskiego paradygmatu kulturowego. Z goryczą komentował również przyczyny, dla których religia jest obecna w ludzkim życiu, dając jednocześnie do zrozumienia, że on sam daleki jest od wyznawania prawd głoszonych przez Kościół rzymski. W rozdziale została również omówiona kwestia przywołania przez Stanisława Kostkę Potockiego nazwiska W. Miera, w kontekście libertyńskiej i bluźnierczej satyry *Piekło. Sen*. „Religijne” poglądy starościca prezentują się szczególnie interesująco w kontekście panteizmu L. Valli, sceptycyzmu G.C. Vaniniego, teorii Niccolò Machiavellego na polityczną funkcjonalność religii oraz kilku innych libertyńskich idei omówionych szczegółowo w rozdziale.

Ostatnie pole problemowe omówione w pracy dotyczy ideowych konsekwencji niewiary W. Miera, czyli jego podejścia do spraw ostatecznych, kwestii ludzkiego przemijania oraz życia wiecznego. Omówione zostały nie tylko wszelkie wątpliwości poety wobec problemów eschatologicznych, lecz także praktyczny wymiar jego epikurejskiej propozycji radzenia sobie z lękiem przed śmiercią i nieistnieniem. Zdaniem poety świadomość przemijalności powinna skutkować uwielbieniem dla życia, zanurzeniem się w egzystencji, skupieniem się na jej poznawalnym, ziemskim wymiarze. Parafrazując Jean-Paula Sartre’a można stwierdzić, że poeta propagował „bycie ku życiu”. Wychodził bowiem z założenia, że nie ma sensu dręczyć się rozmyślaniami nad niepoznawalną tajemnicą wieczności. Warto natomiast kreować swoje bytowanie w taki sposób, aby móc cieszyć się przyjemnościami oferowanymi przez doczesność, takimi jak: rozkosz miłości, przyjaźń, spokojna egzystencja na wsi, z dala od miejskiej zawiści i walki o wpływy. Dzięki temu człowiek jest w stanie satysfakcjonująco wykorzystać dany mu czas i nie żałować, że nie zakosztował uroków życia, kiedy miał taką możliwość. Zestawione z Mierowym wywodem refleksje włoskich libertynów nad (nie)śmiertelnością ludzkiej duszy pokazują, jak różnorodne mogą być oblicza libertyńskiej myśli, a przede wszystkim, jak różnorodne są sposoby intelektualnego osvajania prawdy o ludzkiej przemijalności.

Rozdział szósty obejmuje wnioski płynące z poczynionych w rozprawie obserwacji, stanowiąc swoiste podsumowanie moich rozważań na temat libertynizmu W. Miera.

Katarzyna Anna Berto